

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI KULTURY FIZYCZNEJ,
SPORTU I TURYSTYKI**
(NR 86)
z dnia 28 kwietnia 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 86)

28 kwietnia 2026 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Tadeusza Tomaszewskiego (Lewica)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację na temat sportu w służbach mundurowych – stan obecny i perspektywy rozwoju.

W posiedzeniu udział wzięli: **Ireneusz Raś** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Mariusz Cichomski** zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego oraz **Robert Klonowski** zastępca dyrektora Departamentu Ochrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Paweł Frysztak** zastępca komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej wraz ze współpracownikami, **Roman Kuster** zastępca komendanta głównego Policji wraz ze współpracownikami, **Tomasz Michalski** zastępca komendanta głównego Straży Granicznej wraz ze współpracownikami, **Maciej Lewiński** zastępca komendanta Służby Ochrony Państwa wraz ze współpracownikami, **Wiesław Wilczyński** honorowy prezes Escola Varsovia, **Rafał Szlachta** prezes Polskiej Organizacji Rozwoju Sportu i Turystyki, **Henryk Urbaś** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer**, **Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł **Tadeusz Tomaszewski (Lewica)**:

Panie i panowie, otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki.

Zgodnie z porządkiem dziennym mamy dzisiaj rozpatrzenie informacji na temat sportu w służbach mundurowych, stan obecny i perspektywy rozwoju – przedstawiają: minister spraw wewnętrznych i administracji, komendant główny Policji, komendant główny Straży Granicznej, komendant główny Państwowej Straży Pożarnej i komendant Służby Ochrony Państwa.

Witam wszystkich bardzo serdecznie. Witam uprzejmie: pana generała brygady Tomasza Michalskiego, zastępcę komendanta głównego Straży Granicznej, pana Romana Kustera zastępcę komendanta głównego Policji, zastępcę komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej Pawła Frysztaka, pana pułkownika, zastępcę komendanta Służby Ochrony Państwa Macieja Lewińskiego, pana pułkownika, dyrektora Biura Kadr i Szkolenia w Komendzie Głównej Straży Granicznej Joannę Kostecką. Jest z nami również dyrektor Centrum Szkolenia w Służbie Ochrony Państwa pan pułkownik Dariusz Domański. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji dzisiaj reprezentują pan Robert Klonowski, zastępca dyrektora Departamentu Ochrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego oraz pan Mariusz Cichomski, zastępca dyrektora Departamentu Pożytku Publicznego MSWiA. Witam serdecznie pozostałe osoby towarzyszące. Witam stronę społeczną. Jeśli zajdzie potrzeba, gdy będą państwo uczestniczyć w debacie lub prezentowali materiał, to na nowo państwa przedstawimy.

Szanowni panie i panowie posłowie, materiał w powyższej sprawie państwo otrzymaliście. Bardzo proszę, kto zabierze głos w imieniu ministra spraw wewnętrznych i administracji? Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji **Mariusz Cichomski**:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, pozwolę sobie zacząć. Oczywiście pozostajemy w pełnym składzie do państwa dyspozycji w razie pytań. Na wstępie chciałem bardzo podziękować za zorganizowanie tego posiedzenia i podjęcie tej tematyki. Nie jest to z mojej strony kurtuazja. Sport, kultura fizyczna i sprawność fizyczna są fundamentalne z punktu widzenia działania służb porządku publicznego.

Z drugiej strony 2026 r. jest rokiem szczególnym dla nas pod kątem kwestii związanych ze sportem. Mamy w tym roku jubileusz stulecia sportów Policji. W dniach 16–18 października 1926 r. Komenda Główna Policji zorganizowała pierwsze zawody sportowe Policji Państwowej, w których

uczestniczyli pan prezydent Mościcki, ówczesny minister spraw wewnętrznych Felicjan Sławoj Składkowski oraz ówczesny komendant główny Policji Państwowej Marian Borzęcki. Rok 1926 był tym, od którego sport w Policji w tym rozumieniu się rozpoczął. Nie będę szczegółowo opowiadał, jakie przedsięwzięcia były wtedy organizowane i ilu sportowców, policjantów brało w nich udział, ale jeśli będzie na to czas to jesteśmy do tego gotowi. Pod tym względem jest to rok, który wymaga z naszej strony podsumowań, a z drugiej strony przejrzenia, czy kwestia organizacji funkcjonowania sportu w Policji, ale też w pozostałych formacjach, bo staramy się działać jednakowo, jeśli chodzi o służby podległe ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych, jest adekwatna.

Drugi powód, dla którego ten rok jest ważny, to to, że mogliśmy włączyć się w prace nad „Strategią rozwoju sportu do 2040 r.”. Oczywiście nie jesteśmy w tym zakresie wiodącym podmiotem, a podmiotem współpracującym z MSiP. To jest też dla nas pretekst do tego, żeby dokonać nowego uporządkowania kwestii związanych ze sportem w ramach formacji, to znaczy, żebyśmy mieli te same zasady, a funkcjonariusze, którzy chcą uprawiać sport, uprawiają sport w wymiarze wyczynowym i w wymiarze hobbystycznym, bo wszystkie grupy muszą być przez nas wspierane, powinni cieszyć się tymi samymi możliwościami i przywilejami.

Jeśli chodzi o największą formację podległą ministrowi spraw wewnętrznych i administracji, czyli Policję, należy podkreślić, że zeszły rok przyniósł bardzo duże zmiany na podstawie decyzji przyjętych przez pana komendanta głównego Policji, jeśli chodzi o sposób instytucjonalnego podejścia do sportu. Powołany został pełnomocnik komendanta głównego do spraw Policji. Pełnomocnicy lub koordynatorzy do spraw sportu zostali powołani na poziomie jednostek, komend wojewódzkich i szkół.

Oprócz tego warto podkreślić, że już nie z punktu widzenia organizacji i działania pełnomocników, ale z punktu widzenia stricte realizacji i przygotowania do uprawiania sportu w wyższym wymiarze w Policji funkcjonuje obecnie osiem reprezentacji sportowych: w piłce nożnej, kolarstwie, lekkiej atletyce, triathlonie, pływaniu, sztukach walki, sportach siłowych i strzelectwie. Oprócz tego funkcjonują na poziomie pozareprezentacyjnym na terenie kraju drużyny sportowe. Policja wspiera bądź umożliwia udział w zawodach sportowych funkcjonariuszy zajmujących się sportami indywidualnymi. Myślę, że jest niezwykle istotne z punktu widzenia podejścia. Koncentrujemy się obecnie na policjantach, ale rzecz jasna mamy też pracowników cywilnych, którzy uprawiają sport w zakresie różnych dyscyplin i w miarę możliwości korzystają z pewnych ułatwień systemowych.

Analogiczna konstrukcja jest dopasowana do struktury poszczególnych formacji, czyli od poziomu organizacyjnego na poziomie Komendy Głównej Straży Granicznej i później już na poziomie prowadzenia specjalnego kalendarza związanego z prowadzeniem zawodów sportowych i z udziałem w zawodach sportowych funkcjonariuszy Straży Granicznej. W Służbie Ochrony Państwa, ze względu na to, że jest to formacja jednolita, bez wydzielonych jednostek i struktur terenowych, jak całość działań w SOP Służbie Ochrony Państwa scentralizowane i zawiadamiane bezpośrednio przez komendanta.

Szanowni państwo, z punktu widzenia przydatności specjalistycznych umiejętności mamy dyscypliny, które są najbliższe naszemu sercu. Są to sporty strzeleckie, sporty walki, sporty siłowe. Inne sporty, jak lekkoatletyka, wspomniany triathlon reprezentacyjny dają naszym funkcjonariuszom możliwość aktywnego przygotowania się do służby i do wykonywania zadań. To chyba jest *clou* naszego podejścia do organizacji sportu. Nie zakładamy w naszej strukturze czegoś takiego jak wyodrębnione stanowiska, etaty, żeby koncentrować się wyłącznie na uprawianiu sportu. Szukamy rozwiązań, które pozwalają na łączenie umiejętności uprawiania sportu, hobby, pasji czy olbrzymich predyspozycji, z pełnieniem służby. To odróżnia nas od modelu wojskowego. Chcemy ten model zachować, natomiast odpowiednio obudować możliwościami i ułatwieniami, które pozwolą na to, żeby godzić służbę z uprawianiem sportu. To chociażby kwestia związana z odpowiednim podejściem do tego, na jakiej podstawie prawnej czy w oparciu o co funkcjonariusze uczestniczą w zawodach sportowych – czy jest to delegacja, czy jest to koszt urlopu. To są rozwiązania, nad którymi pracujemy, żeby były ujednolicone. Już teraz poszukujemy w ramach funkcjonujących przepisów prawnych maksymalnych ułatwień, żeby z jednej strony nie pozbawiać kogoś dzięki jego pasji, która jest niezwykle przydatna z punktu widzenia formacji, możliwości trenowania, a z drugiej strony nie zabierać mu przy tym trenowaniu urlopu, jeśli uczestniczy w zawodach, do których się zgłasza lub które są objęte chociażby patronatem ze strony poszczególnych komendantów formacji.

Może tyle tytułem wstępu. Jeszcze ewentualnie poprosiłbym o uzupełnienie, jeśli chodzi o Państwową Straż Pożarną, jeśli pan przewodniczący się zgodzi. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Za chwilę.

Witam uprzejmie pana posła Ireneusza Rasia, sekretarza stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki.

Bardzo proszę, kto z państwa? Bardzo proszę, pan dyrektor Klonowski.

Zastępca dyrektora Departamentu Ochrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Robert Klonowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, powiem kilka słów o Państwowej Straży Pożarnej. Państwowa Straż Pożarna przywiązuje szczególną uwagę do wysokiego poziomu sprawności fizycznej wszystkich strażaków, gdyż jest on jednym z kluczowych warunków decydujących o przyjęciu do służby w PSP, a w dalszej kolejności udanego w niej funkcjonowania. Każdy kandydat do służby musi pozytywnie zaliczyć test sprawności fizycznej, wykazując się sprawnością wyższą od przeciętnej.

Ponadto proces wychowania fizycznego realizowany jest na każdym szczeblu kształcenia, a także stanowi integralną część doskonalenia zawodowego realizowanego we wszystkich jednostkach organizacyjnych PSP. Zawody sportowe organizowane w PSP traktowane są jako sprawdzian przygotowania sprawnościowego strażaków do wykonywania zadań będących w zakresie obowiązków ustawowych PSP. Nadrzędnym celem jest aktywizowanie wszystkich strażaków do rozwoju sprawności fizycznej, niezależnie od poziomu jednostek organizacyjnych. Współzawodnictwo sportowe na każdym szczeblu stanowi zarówno element mobilizujący, jak i utrzymujący wysoki stopień gotowości psychofizycznej strażaków do szybkiego reagowania, podejmowania i realizowania skomplikowanych oraz nieprzewidzianych działań ratowniczych. Rywalizacja sportowa odbywa się zgodnie z corocznie zatwierdzanym przez komendanta głównego kalendarzem imprez sportowych PSP.

Bardzo proszę pana komendanta i jego przedstawiciela o przedstawienie krótkiego podsumowania 2025 r. i planów na 2026 r.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Bardzo proszę pana o zabranie głosu.

Zastępca komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej Paweł Frysztak:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, pan dyrektor już tytułem wstępu powiedział właściwie wszystko. Myślę, że wszyscy państwo czujecie, że w Państwowej Straży Pożarnej, jak we wszystkich służbach podległych ministrowi spraw wewnętrznych i administracji, sprawność i kondycja fizyczna każdego z naszych funkcjonariuszy jest bardzo ważna. Niestety w naszej formacji nie mamy tego modelu, o którym pan dyrektor wspomniał, że w jakiś szczególny sposób, na przykładzie wojska, funkcjonariusze realizują zadania sportowe. Muszą to robić przy okazji pełnionej służby.

Jest ze mną pan brygadier Piotr Kalinowski. Jest to osoba, która w biurze edukacji jest osobą wyznaczoną i koordynuje te wszystkie przedsięwzięcia. Postara się w krótkich strażackich słowach przedstawić państwu to, co wydarzyło się w zeszłym roku, jak również to, co planujemy na najbliższy rok. Skupiamy się przede wszystkim na tych sportach, które są zbliżone do charakteru naszej pracy, związane bezpośrednio z pożarnictwem i z doskonaleniem, specjalnościami i specjalizacjami, które mamy w naszej formacji. To m.in. zawody w ratownictwie technicznym i w ratownictwie wodnym w szerokim zakresie tych specjalizacji. Jesteśmy przychylni do wszystkich sportów indywidualnych i grupowych. O szczegółach, tak jak wspomniałem, o tym, co zrobiliśmy, co osiągnęliśmy, gdzie byliśmy w zeszłym roku i jakie sukcesy strażacy przywieźli z areny międzynarodowej, jak również o tym, co planujemy w tym roku, opowie pan brygadier. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Bardzo proszę.

Główny specjalista w Sekcji Kultury Fizycznej w Biurze Szkolenia Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej Piotr Kalinowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, rok 2025 zapisał się bardzo ładnie w naszej strukturze. Państwowa Straż Pożarna uczestniczyła w wielu przedsięwzięciach. Co roku jest zatwierdzany przez pana komendanta głównego PSP kalendarz imprez sportowych. Te imprezy, o których powiedział pan komendant, można pogrupować w ramy takie jak dyscypliny pożarnicze. Sport pożarniczy jest to jedyny sport, który dotyczy naszej społeczności. Ma wymiar międzynarodowy, są rozgrywane mistrzostwa świata, mistrzostwa Europy. Nowocześniejszą formą tego współzawodnictwa są zawody o tytuł „najtwardszego strażaka” w formule FireFit. W ubiegłym roku były rozgrywane mistrzostwa Europy w Toruniu, bieg po schodach w umundurowaniu specjalnym. Są to takie nowe, indywidualne i zespołowe konkurencje, które pozwalają aktywizować strażaków.

Pan komendant powiedział o dyscyplinach specjalistycznych. Oczywiście ratownictwo techniczne to wszystko są imprezy rangi mistrzostw Polski. Ratownictwo wodno-nurkowe, ratownictwo medyczne to są zawody specjalistyczne. Jak wszyscy, gramy w piłkę siatkową i nożną. W tym roku już jesteśmy po mistrzostwach Polski w piłce siatkowej, które były tydzień temu w Zakopanem. Jesteśmy po mistrzostwach Polski w futsalu, które były w województwie pomorskim. Staramy się aktywizować jak największą grupę. Są też dyscypliny indywidualne, biegi długodystansowe, maratony, półmaratony, na 10 km, kolarstwo szosowe, MTB. Bardzo długą historię w PSP ma tenis stołowy, pływanie, triathlon, narciarstwo biegowe, alpejskie i snowboard.

Nasza reprezentacja jest powoływana na każde zawody przez pana komendanta głównego na wniosek trenerów. W ubiegłym roku uczestniczyła w mistrzostwach państw bałtyckich, które w maju odbywały się na Łotwie. Tam nasz najlepszy zawodnik zajął drugie miejsce w konkurencji indywidualnej. międzynarodowe mistrzostwa Czech strażaków w biegu na orientację miały miejsce w czerwcu. Tam w kategorii 40+ nasz strażak reprezentujący Komendę Główną zajął drugie miejsce. Sport pożarniczy to mistrzostwa Czech, które były w sierpniu w miejscowości Trebicz. Na Węgrzech były mistrzostwa Europy o tytuł „najtwardszego strażaka” w formule FireFit. Nie chcę wchodzić w szczegóły, ale tych formuł jest kilka. One są bardzo zbieżne tylko mają inne nazwy. Generalnie we wszystkich jesteśmy dość silnie umiejscowieni. W sierpniu były zawody w Szolnok i praktycznie wszystkie medale zdobyli strażacy PSP, zarówno panie, jak i mężczyźni. Trzeba dodać, że w tych zawodach o tytuł „najtwardszego strażaka” startują też kobiety. W mistrzostwach Europy strażaków w biegu ulicznym, które rokrocznie są rozgrywane we Włoszech, również nasi strażacy zajęli pierwsze miejsce indywidualnie i zespołowo w drużynie. Mistrzostwa Europy w sporcie pożarniczym odbyły się w ubiegłym roku w sierpniu w miejscowości Dolna Bania w Bułgarii. Tam troszeczkę słabiej nam poszło, bo zajęliśmy albo czwarte, albo piąte miejsce.

Najważniejsze sukcesy ubiegłoroczne: start reprezentacji PSP w mistrzostwach świata o tytuł „najtwardszego strażaka” w Stanach Zjednoczonych w październiku. Tam zajęliśmy kilka miejsc medalowych. Było kilkuset strażaków z całego świata i to jest naprawdę najważniejsza impreza w kalendarzu tego współzawodnictwa. Nasz rodzynek – wspólnie z kolegami z Policji reprezentowaliśmy Polskę, nasze służby, w mistrzostwach świata służb mundurowych w halowej piłce nożnej i PSP wygrała klasyfikację open oraz klasyfikację 35+, więc jesteśmy dwukrotnymi mistrzami świata. Napędzeni tymi sukcesami planujemy w tym roku jeszcze jedną kategorię 45+, bo też są tacy zawodnicy, którzy gwarantują reprezentowanie naszego kraju na odpowiednim poziomie.

Szanowni państwo, jest kilka imprez, które dają strażakom możliwość startu i reprezentowania naszego kraju i służby. Część jest organizowana przez federacje sportowe, ale część jest organizowana przez stowarzyszenia komercyjne. Niestety się to wiąże z pewnymi kosztami, o których pewnie pan komendant wie. To niestety troszeczkę kosztuje i służby naszej często jest na to nie stać. W związku z tym zawodnicy, którzy chcą wystartować, korzystają z wsparcia lokalnego, samorządowego, sponsorskiego. PSP oczywiście propaguje tego rodzaju starty, jednakże nie partycypujemy w kosztach. To uniemożliwia wszystkim najlepszym start, bo niestety te środki są dość duże.

Najważniejszymi przedsięwzięciami sportowymi o charakterze międzynarodowym w tym roku będą mistrzostwa Europy w formule FireFit o tytuł „najtwardszego strażaka”, które odbędą się za miesiąc podczas dużych targów pożarniczych w Niemczech w miejscowości Hanower. Ten rok jest specyficzny dla straży pożarnej, bo bardzo duża reprezentacja będzie reprezentowała nasze pożarnictwo i kraj podczas mistrzostw w Austrii dla dorosłych. Będą to międzynarodowe zawody sportowo-pożarnicze CTIF w miejscowości Eisenstadt, mistrzostwa Europy CTIF w sporcie

pożarniczym w Czechach oraz mistrzostwa Europy strażaków w biegu ulicznym po raz kolejny w Feltre. Należy wspomnieć, że przy ochotniczych strażach pożarnych działają młodzieżowe drużyny pożarnicze, które w tym roku będą miały mistrzostwa Europy w Czechach. Prowadziliśmy eliminacje wspólnie z Zarządem Głównym Związku Ochotniczych Straży Pożarnych i wyłonione zostały nasze drużyny, które będą reprezentowały Polskę. Po raz kolejny najważniejsze dla funkcjonariuszy zawody to mistrzostwa świata w Stanach Zjednoczonych i wspomniane przeze mnie na początku mistrzostwa świata w piłce nożnej, w których planujemy uczestnictwo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Bardzo proszę, panie komendancie.

Zastępca komendanta głównego Policji Roman Kuster:

Szanowny panie przewodniczący, szanowny panie ministrze, szanowni państwo, chciałbym przedstawić państwu film. Ostatnio odbyliśmy czwartą edycję targów ProSecure na Międzynarodowych Targach w Kielcach. Tak jak wspomniał pan dyrektor Departamentu Porządku Publicznego, rozmawialiśmy tam w ramach jednej z konferencji o stuleciu polskiej Policji. W tej konferencji i panelu dyskusyjnym wzięli udział również olimpijczycy: pan Robert Korzeniowski, pani Dorota Idzi oraz pani Otylia Jędrzejczak. Była też okazja zaprezentować naszych zacnych sportowców, którzy osiągają dość wysokie wyniki na arenie międzynarodowej, ale również krajowej. Chcę podkreślić – to stulecie sportu w polskiej Policji. W tym 1926 r. odbyły się pierwsze zawody pod patronatem komendanta głównego z naprawdę dostojnymi osobami, które zasiadły na trybunach i kibicowały ówczesnym policjantom Policji Państwowej. W tym roku bardzo mocno chcemy zaakcentować sport w polskiej Policji. Wtóruję temu, co już powiedział pan dyrektor.

W trakcie filmu przedstawię jeszcze kilka słów komentarza. Proszę o zaprezentowanie filmu. To będzie troszkę historii.

[Prezentacja filmu]

Zastępca komendanta głównego Policji Roman Kuster:

Szanowni państwo, to przekrój 100 lat sportu w polskiej Policji. Żeby ten sport był na najwyższym poziomie, zapadło wiele decyzji. Pamiętam ostatnie posiedzenie państwa Komisji w ubiegłym roku, podczas którego wspominałem o pewnych planach, które stawialiśmy przed sobą.

Przedemną siedzi powołany aktem wewnętrznych decyzji komendanta głównego pełnomocnik komendanta głównego do spraw sportu inspektor Daniel Grzyb. Żebyśmy mogli uczciwie rozmawiać o sporcie, aby to trafiło do wszystkich jednostek szczebla wojewódzkiego, szkół Policji, jednostek centralnych KGP i dalej na dół do komend miejskich, powiatowych, rejonowych, decyzją komendanta głównego powołano kierowników poszczególnych reprezentacji. O nich była już dzisiaj mowa. Jest osiem reprezentacji, które są umocowane decyzją komendanta głównego. To są konkretne osoby, które mają zacięcie sportowe. Dodam też, że to są bardzo często osoby decyzyjne. Na przykład jednym z kierowników jednej z reprezentacji jest komendant wojewódzki, który również czynnie uczestniczy w zawodach sportowych – jest kolarzem szosowym.

Dlaczego to czynimy, szanowni państwo? Chcemy dawać wyraźny sygnał, że ten czas na sport ma miejsce na każdym etapie rozwoju policjanta. Dotyczy to policjanta, który wstępuje do służby i też tego funkcjonariusza, który zajmuje wysokie kierownicze stanowiska. Myślę, że do tego nie trzeba przekonywać. Ten duży wstęp zrobiony przez pana dyrektora i ten film świadczą o tym, że sport w naszych służbach – reprezentujemy służby ministra spraw wewnętrznych i administracji, jest konieczny, aby móc sprawnie działać na ulicy wobec przestępców, broniąc granicy, chroniąc mienia i życia ludzkiego.

Dodatkowo w każdym województwie, za pośrednictwem komendantów wojewódzkich, zostali powołani koordynatorzy do spraw sportu. Tacy koordynatorzy zostali wyznaczeni również we wszystkich naszych szkołach. Postawiliśmy sobie też pewien plan przedsięwzięć na ten rok. Sporo jest przedsięwzięć sportowych, które są objęte patronatem komendanta głównego. Jest wiele imprez regionalnych, które są obejmowane patronatami komendantów wojewódzkich.

Nie chciałbym wymieniać osiągnięć sportowych, bo ich jest dość sporo. Czynnych, aktywnych sportowców w naszej formacji mamy około 300. Około 40 funkcjonariuszy – ta liczba się waha, bo niektórzy są w kadrze, inni wychodzą – mamy w kadrze Polski w różnych dyscyplinach i rzeczywiście te osiągnięcia są na dość wysokim poziomie. Przekonaliśmy przełożonych szczebla komendantów wojewódzkich, komendantów miejskich, powiatowych, czyli przełożonych

w sprawach osobowych, którzy decydują o losie swoich podwładnych, że warto inwestować w policjantów i kierować ich na zawody w myśl zarządzenia komendanta głównego w ramach doskonalenia zawodowego. Jeśli kierujemy na zawody, kierujemy ich w ramach delegacji. Oczywiście nie wszystkich funkcjonariuszy, ale tych którzy osiągają wyniki. Każdy gdzieś tam tego sportu dotyka, ale jeśli to są osoby, które osiągają już pewne wyniki, którymi można się pochwalić, takie osoby są brane pod skrzydła przełożonych w sprawach osobowych. Między innymi mamy uczestników zawodów międzynarodowych, mamy jednego kolarza zawodowego, który notabene sam założył zawodową grupę kolarską, która funkcjonuje w Stalowej Woli. Dwa lata temu wystartował w zawodach wokół Turcji. W tym roku już startował w jednym z tourów w Chorwacji. To są zawody objęte patronatem komendanta głównego, które dają mu szansę, że nie musi korzystać z czasu wolnego, robi to w ramach służby.

Jeżeli będą jakieś pytania, szanowni państwo, jestem w stanie udzielić odpowiedzi. Myślę, że ten film obrazujący 100 lat sportu w polskiej Policji mówi za siebie. Stawiamy oczywiście na sport, staramy się mobilizować funkcjonariuszy, ale też przede wszystkim doceniać. Planujemy na koniec roku zorganizowanie bardzo dużej gali, gdzie chcielibyśmy wyróżnić 100 najaktywniejszych sportowców spośród grona funkcjonariuszy oraz pracowników Policji, ponieważ to jest również nieodłączna załoga naszej formacji. Wśród pracowników również mamy wybitnych sportowców, również paraolimpijczyków. Bardzo dziękuję państwu za uwagę.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie za przedłożone informacje.

Za chwilę rozpoczniemy dyskusję i pytania. W odpowiednim czasie, jak uzna pan minister sportu za stosowne, to również się włączy. Jeśli można, na początek kilka zdań. Po pierwsze, serdecznie gratulujemy tych pierwszych kroków i rozwiązań systemowych, zwłaszcza w Policji, jeśli chodzi o uruchomienie pełnomocników i osób odpowiedzialnych za sport. Tak jak państwo powiedzieli, działania prosportowe dobrze służą wykonywaniu obowiązków policyjnych. Aktywny sportowo policjant to przykład dla środowiska lokalnego. Kiedy widzę pana Tomasza Grelaka uczestniczącego w biegach – uśmiechnął się pan komendant główny PSP – to jest zastępca komendanta wojewódzkiego w Poznaniu, również ci najmłodsi, którzy aspirują do tych służb, dostrzegają, że to jest jedna z dróg dostania się tam. Te rozwiązania systemowe wcześniej też funkcjonowały w Policji. Funkcjonowała Policyjna Federacja Sportu, która realizowała część zadań z budżetu państwa na rzecz służb mundurowych, na rzecz aktywizowania sportu.

Jeśli popatrzymy na zimowe igrzyska olimpijskie, składy reprezentacji Niemiec, Włoch, Szwajcarii, Austrii, Francji, ponad połowa w niektórych reprezentacjach to zawodnicy służb mundurowych. W szczególności w przypadku Włoch, obecni są tam pogranicznicy i policjanci, inni są tam obecni. Pan komendant wspominał o tym, że w Policji nie ma wydzielonych specjalnie stanowisk, że łączy się uprawianie sportu ze służbą, czy inaczej sport ma być przydatny w służbie i odwrotnie. Jesteśmy na tak wysokim poziomie rywalizacji olimpijskiej, że musimy szukać w ramach budowania strategii polskiego sportu miejsc, w których zostaną stworzone warunki dołączenia rywalizacji sportowej z przydatnością sportowca do różnych służb, również po służbie. Może czasowo będą to ludzie, w których inwestuje Policja, straż pożarna i inne służby, ale po czasie to będzie jedna z ważnych figur w promowaniu służby i aktywności fizycznej w służbach.

Rozmawiając o strategii, byłbym wdzięczny, jakbyście państwo powiedzieli, jakie swoje prześmyślenia do tej strategii przekazaliście. Czy jednak trzymamy się w tym duchu, o którym dzisiaj mówimy, czy jednak próbujemy wspólnie – ale to musi być nie tylko decyzja służb mundurowych, ale nade wszystko państwa, ministra sportu – że służby będą też, tak jak w Wojsku Polskim, systemowo miejscem, w którym będzie można łączyć współzawodnictwo sportowe na najwyższym poziomie, walkę o medale olimpijskie ze służbą. Na miejscu PSP rozpocząłbym od mianowicie zawodnika UKS Domaniewice, złotego i brązowego medalisty olimpijskiego z 2014 r. w Soczi pana Zbigniewa Bródki, do dzisiaj funkcjonariusza PSP. To obecnie trener, organizator życia, którego młodzi ludzie słuchają, z którego biografią mogą się zapoznać. Brałem udział w takich spotkaniach autorskich. Widziałem, jak na spotkaniu podsumowującym program „Klub” ci młodzi ludzie z tych małych miejscowości wsłuchiwali się w słowa tego mistrza.

Dla nas, dla Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, ważne jest również to, żebyśmy sobie odpowiedzieli, czy ten model, który dzisiaj mamy, to jest model docelowy, czy jednak służby są otwarte, korzystając z doświadczeń Wojska Polskiego, aby spróbować znaleźć inne rozwiązania. Moim zdaniem to jest ogromna rezerwa dla polskiego sportu, jeśli chodzi o funkcjonowanie służb

mundurowych, ale to musi być decyzja nie tylko w samych służbach, tylko państwa polskiego, czy powinno być jak do tej pory. To bardzo dobrze, mamy tych 300 zawodników, którzy są sportowcami, którzy przygotowują się do wydarzeń policyjnych, międzynarodowego współzawodnictwa, zarówno w PSP, w SG i SOP. Jeszcze te informacje uzupełnimy. To jest jakby podstawowa rzecz. Niektóre dyscypliny jak strzelectwo, kolarstwo, sporty walki to naturalne środowisko, w którym chciałoby się zrobić więcej, żeby tam rodzili się przyszli mistrzowie świata i mistrzowie olimpijscy, żeby to było środowisko również dla takich sportowców.

Nie chcemy wracać już do przeszłości, bo wiadomo, że funkcjonowaliśmy w innym systemie. Część wychowana jest na filmach. Wspomnę tylko świętej pamięci mistrza, posła tego Sejmu Jerzego Kuleja. To były inne rozwiązania. Teraz ewentualnie musimy je zbudować na nowo. Byłbym wdzięczny, gdyby państwo dzisiaj reprezentujący resort i poszczególne służby powiedzieli, czy gdzieś ta debata w ogóle się toczy, czy jednak nikt jej nie zainspirował, czy nikt od was takich rozwiązań systemowych nie oczekiwał. Tamte wygaszone, nowe, jednak z dala od sportu olimpijskiego. To skrót myślowy, bo przecież nikt nie zabrania, aby uczestniczyć w sporcie olimpijskim, jak Zbigniew Bródka i inni sportowcy, np. policjanci mogli w środowisku polskich związków sportowych reprezentować również nasz kraj w zmaganiach międzynarodowych.

Bardzo proszę, co prawda materiały są, o zabranie głosu Straż Graniczną. Kto z państwa chciałby to uzupełnić? Bardzo proszę.

Zastępca komendanta głównego Straży Granicznej Tomasz Michalski:

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, zastępca komendanta głównego Straży Granicznej generał Tomasz Michalski. Razem ze mną jest pani dyrektor Biura Kadr i Szkolenia pani pułkownik Joanna Kostecka.

Droży państwo, biorąc pod uwagę wypowiedzi moich poprzedników, dyrektora Departamentu Porządku Publicznego, Państwowej Straży Pożarnej i prezentację w formie filmu i szczegółowe informacje, które przedstawił generał Kuster, w Straży Granicznej generalnie wszystko wygląda podobnie. Szczególną uwagę przykuwamy do sprawności i aktywności fizycznej funkcjonariuszy już na etapie doboru kandydatów do służby. Na funkcjonariuszach ciąży obowiązek utrzymywania sprawności fizycznej, która jest później potwierdzana testem sprawności fizycznej. Oprócz tego mamy zatwierdzony przez komendanta głównego kalendarz imprez sportowych, który zawiera różne dyscypliny. Powoduje to, że mamy rywalizację pomiędzy drużynami z poszczególnych oddziałów.

W szeregach Straży Granicznej są jednostki, które osiągają na arenie międzynarodowej sukcesy. Może nie są to takie pierwszoplanowe dyscypliny sportowe. Z reguły są to dyscypliny sportowe związane ze sztukami walki, siłowe, strzeleckie. Faktycznie nie ma przepisów SG, które by dawały duży komfort tym sportowcom, żeby mogli się realizować. Mamy przepisy, z których korzystamy w zakresie indywidualnego toku pełnienia służby, dodatkowych urlopów, udostępniania infrastruktury sportowej, która jest w zasobach SG, aby sportowcy mogli poza czasem służby przygotowywać się do zawodów sportowych. Jest też mnóstwo imprez sportowych, rywalizacji, które odbywają się na szczeblu oddziałów, które nie są wpisane w kalendarz imprez sportowych zatwierdzonych przez komendanta głównego SG, rywalizacji na szczeblu regionalnym. Mamy swoje reprezentacje w wielu dyscyplinach, głównie są to gry zespołowe – w koszykówce, piłce nożnej, siatkówce. Straż Graniczna uczestniczy też w rozgrywkach i mistrzostwach służb mundurowych.

Pan generał Kuster powiedział, że mamy wyjątkowy rok stulecia sportu w Policji. Ten rok dla Straży Granicznej również jest wyjątkowy, to jest 35-lecie formacji. Jest mnóstwo imprez towarzyszących, które będą kultywowały ten piękny jubileusz w różnych oddziałach. Tak jak mówili przedstawiciele PSP, nie ma wydzielonych dodatkowych środków finansowych, które by pozwalały też takie zawody rozgrywać. Bardzo często odbywa się to kosztem budżetu, który jest w dyspozycji poszczególnych dysponentów. Często sport wspierany jest związkami zawodowymi funkcjonariuszy Straży Granicznej, które aktywnie się włączają w realizację takich rywalizacji. Niczym nie odbiegamy od tego, co jest w innych służbach, jeżeli chodzi o systemowe rozwiązania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

W innych polskich służbach.

Bardzo proszę, czy ktoś jeszcze z państwa chce zabrać głos? Służba Ochrony Państwa – najmniejsza służba, liczebnie oczywiście.

Zastępca komendanta Służby Ochrony Państwa Maciej Lewiński:

Szanowny panie przewodniczący, szanowny panie ministrze, szanowni państwo, jesteśmy najmniejszą służbą, natomiast w sporcie myślę, że nie odstajemy. Działamy bardzo aktywnie. Jest to związane głównie z naszymi zadaniami. Jesteśmy odpowiedzialni za ochronę najważniejszych osób w państwie, obiektów. Dla nas sprawność fizyczna jest bardzo istotna i staramy się jak najbardziej to promować.

Jeżeli chodzi o nas i nasze zadania, nasze dziedziny sportu związane są ze sportami walki oraz strzelectwem i w tym zakresie mamy największe osiągnięcia. Pragnę też wspomnieć przy okazji, że w swoich szeregach mieliśmy Jerzego Rybickiego – zdobywcę złotego medalu olimpijskiego w boksie w Montrealu oraz brązowego medalu z 1980 r. Mamy Jarosława Lewaka – to jest utytułowany judoka, dwukrotny uczestnik Igrzysk Olimpijskich w Sydney i w Atlancie. Do niedawna mieliśmy – obecnie odszedł na emeryturę – Gerarda Zdziarskiego. To jest mistrz świata w kickboxingu, który stoczył ponad 160 walk w ringu. Mamy instruktora Gerarda Willa, który był mistrzem świata w karate w 2014 r. Mamy trochę utytułowanych sportowców. Mamy też wielu, którzy jeszcze nie osiągnęli takich wyników jak ci, o których wspomniałem. Mamy nadzieję, że w przyszłości im się uda.

W roku bieżącym komendant SOP powołał sportową reprezentację SOP, czyli zostało to unormowane u nas w sposób systemowy. Główny zakres działania, jeżeli chodzi o nasze reprezentacje, to trójbój siłowy, piłka nożna, kickboxing, zapasy, pływanie i strzelectwo. Nasze reprezentacje mają swoich opiekunów, którzy zajmują się i rekomendują, do jakich zawodów SOP może przystąpić. Jeżeli chodzi o udział w naszej reprezentacji, jest pokrywany z naszych środków. Jeżeli chodzi o indywidualną możliwość trenowania i uczestnictwa w różnych zawodach czy też przygotowania do tego, nasza formacja stara się to umożliwiać naszym funkcjonariuszom. Mamy różnego rodzaju obiekty sportowe. Mamy siłownię, sale treningowe, z których funkcjonariusze mogą swobodnie korzystać i staramy się im to umożliwiać.

Dostaliśmy dosyć duże środki, ponad 100 mln zł, na rozbudowę naszego ośrodka szkoleniowego w Raduczu. Tam planujemy budowę sali do gier zespołowych, salę sportów walki, siłownię oraz obiekt atletyki terenowej. To jest program modernizacji na lata 2026–2029. Mam nadzieję, że dzięki temu dodatkowo stworzymy jeszcze lepsze warunki dla naszych sportowców i przy okazji przyciągniemy do naszej służby sportowców z zewnątrz, młodych adeptów. Mam nadzieję, że będzie się to rozwijało i że ten sport będzie cały czas z nami, z naszą służbą. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Bardzo proszę, pan minister Ireneusz Raś.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Ireneusz Raś:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, na samym początku chciałem w imieniu resortu podziękować wszystkim służbom, które funkcjonują często w zabezpieczeniu czy w kreowaniu pewnych imprez upowszechniających sport. Trzeba powiedzieć, że trudno sobie wyobrazić amatorskie wyścigi kolarskie czy zawody innego typu, które krzewią kulturę fizyczną bez waszego udziału. Patrząc na Państwową Straż Pożarną, a mam w domyśle też OSP. Te zawody, które promujecie oni realizują i to jest masowe działanie. Obejmuje to też dzieci i młodzież. W OSP są grupy młodzieżowe, które funkcjonują dzięki temu systemowi. Trudno sobie wyobrazić zabezpieczenie wielu biegów czy imprez kolarskich bez policji i straży, za co chciałem podziękować.

Z wielką nadzieją patrzymy na nasze uzgodnienia, jeśli chodzi o pracę nad opracowaną w Ministerstwie Sportu i Turystyki „Strategią rozwoju sportu do 2040 r.”. To jest wielka nadzieja. Patrzymy na te rozwiązania z perspektywy parlamentu od wielu, wielu lat. Musimy wrócić do pewnego usystematyzowania sportu w służbach mundurowych. Chcielibyśmy tego. To nie są dalekie przykłady. Pan przewodniczący Tomaszewski pokazał wiele krajów naszej rangi w Europie, które już mają to rozbudowane i święcą triumfy. Tak jak w wojsku chcemy uporządkować pewne kwestie i bardzo cieszymy się z tego pierwszego kroku Policji. Miałem przyjemność rozmowy z panem komendantem, odbyłem kilka fajnych rozmów z panem koordynatorem i wiem, że musi być zrobiony ten pierwszy krok, musi być zbudowana pewna organizacja, do której Policja wraca. To być może przełoży się kiedyś na to, że ten sport w Policji będzie również odpowiedzialny za jakieś dedykowane profesjonalne sporty, dyscypliny, które rozumiemy jako współpracę z konkretnym polskim związkiem sportowym w danym sporcie. To tak musi być zrobione.

Rozumiem, że od lat zgadzamy i wspólnie uważamy, że synergia może doprowadzić do innego levelu wyników naszych sportowców na arenach mistrzowskich, na które nasi obywatele czekają. To są sporty olimpijskie, które z punktu widzenia naszego resortu nie tylko w zakresie sportu wyczynowego, ale i powszechnego uważamy za stosowne. Wnioskowałbym do wysokiego prezydium, mając tutaj tak świetne gremium, aby zaprosić prezesa Polskiego Związku Strzeleckiego na takie spotkanie z państwem. To sport, w którym są konkurencje olimpijskie. Uważam, że w sposób łatwy pewna część energii państwa może być przekierowana, żeby wasi funkcjonariusze zaczęli interesować się tymi konkurencjami olimpijskimi. Żeby tak się stało, z Polskim Związkiem Strzeleckim trzeba zbadać strukturę strzelnic w całym kraju, aby można było te konkurencje w sposób komfortowy prowadzić we wszystkich 16 regionach w Polsce. Jeśli chodzi o bazę sportową strzelnic w pełni wyposażonych i zbudowanych w tym profilu, mamy ich w Polsce bardzo niewiele. Wiem, że to by się przydało waszym funkcjonariuszom i na pewno mogłoby to przynieść od razu efekty w sportach strzeleckich, olimpijskich. Uważam, takie spotkanie powinno się odbyć.

Dysponujemy środkami, które moglibyśmy wspólnie dedykować na zbudowanie takich strzelnic. Mówiło się wiele o projekcie strzelnicy w każdym powiecie, tylko nikt nie wystandaryzował tej strzelnicy. Od tego jest pzs, żeby podyktować co jest potrzebne, żeby wszyscy funkcjonariusze – przecież zaciągacie do swoich służb młodych ludzi – mogli z tego korzystać. Z rywalizacji wewnętrznych można było na pewno w perspektywie wyselekcjonować najlepszych, którzy mogliby nas reprezentować – nie boję się tego powiedzieć – na imprezach rangi igrzysk olimpijskich. Uważam, że to jest w pierwszym kroku dla wszystkich państwa służb oczywiste działanie związane z synergią. Dalsze prace, dalsze rozmowy, mam nadzieję, w najbliższych latach zapadną i do 2040 r. doczekamy się nieincydentalnych sukcesów polskich sportowców, których symbolem jest pan Bródka i będziemy mogli powiedzieć, że mamy zbudowany system, który działa.

Moim i resortu marzeniem byłoby to, aby to było harmonijnie dopracowane, żeby nie powiełać się z wojskiem. Wojsko powinno wybrać opiekę nad kilkoma dyscyplinami, nie powinno być to chaotyczne. Minister Kosiniak-Kamysz, z którym wielokrotnie rozmawiałem, porządkuje pewne sprawy po igrzyskach olimpijskich i zachęcam pana przewodniczącego do rozmowy na ten temat na Komisji. Mają być dokonane zmiany, ma to być wyprofilowane. Ma być też nacisk na to, żeby pozyskiwać młodych sportowców, którzy w perspektywie kilku lat mogą osiągnąć formę olimpijską. Z tych doświadczeń potem kolejne służby mogą w jakiś sposób korzystać. Sport według naszego stanowiska powinien być szczególnie w Policji, na końcu kwalifikowany. Jesteśmy do tej współpracy przygotowani również finansowo. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękujemy za tę ostatnią deklarację, szczególnie miłą, dotyczącą wsparcia, również finansowego, w kontekście wypowiedzi jednego z panów, że to wszystko odbywa się bez naznaczenia pieniędzy na sport tylko w ramach działań bieżących.

Przyszedł mi do głowy jeden argument, że musimy szukać rozwiązania systemowego, żeby podnieść na wyższy poziom możliwość łączenia służb z przygotowaniami do igrzysk olimpijskich. To fakt, że w tych trzech służbach mamy blisko 150 tys. ludzi. To ludzie wyjątkowi, którzy przeszli już wcześniej określoną selekcję wynikającą z pragmatyki służbowej. Można powiedzieć, że to jest takie naturalne środowisko. Jest pytanie, czy państwo chcecie z tego korzystać.

Bardzo proszę, panie dyrektorze, i będziemy kontynuować pytania i wypowiedzi.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Mariusz Cichomski:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Postaram się zabrać głos krótko po swojej pierwszej wypowiedzi. Chcę odnieść się do słów pana przewodniczącego i pytań, które padły. Przede wszystkim, czy zastanawiamy się nad tym, jak system sportu w Policji ma funkcjonować? Odpowiedź jest jak najbardziej pozytywna i mam nadzieję, że to, co powiedzieli przedstawiciele resortu o tym, co się zmieniło przez ostatnie 2 lata, jeśli chodzi o ustrukturyzowanie kwestii sportowych, jest jednoznacznym na to dowodem. Dziękujemy za inicjatywę ministra sportu i turystyki za zaangażowanie nas w prace nad strategią rozwoju sportu.

Jedną z pierwszych rzeczy po naszej stronie było to, że odbyło się spotkanie z kierownictwem poszczególnych formacji, czterech komendantów wraz z panem ministrem, pod kątem zastanowienia się, w jaki sposób moglibyśmy wpisać się w strategię i co moglibyśmy przyjąć za kierunek rozwoju. O ile model centralnego wojskowego zespołu sportowego z naszego punktu widzenia

nie jest tym, który jesteśmy w stanie na tym etapie wdrażać i nie tą drogą chcemy podążać, natomiast model ustrukturyzowanych ułatwień, jeśli chodzi o łączenie działalności sportowej i pełnienia funkcji funkcjonariuszy w służbach bezpieczeństwa, porządku publicznego i PSP, jest ujednolicony. To rozwiązanie wydaje nam się właściwe. Kierunek specjalizacji w danych specyficznych dyscyplinach, o czym mówił pan minister, jest bardzo słuszny – czego, uprawiając sport wyczynowy, mogą spodziewać się po formacji, jakiego rodzaju ułatwień, udogodnień, a z czym musimy się liczyć po drugiej stronie.

Bardzo ważny też element ten, o którym wspomniał pan minister, czyli kwestia infrastruktury, która jest bardzo obrazowa. Strzelnice są doskonałym przykładem. Mamy dużo strzelnic resortowych, tylko nasze strzelnice podlegają zupełnie innym przepisom, zupełnie innym wymogom, bez względu na to, czy są kryte, czy nie. W ogóle działamy na innych podstawach prawnych, ujednoliconych dla formacji. To są zupełnie innego rodzaju obiekty i służące do korzystania z zupełnie innego rodzaju broni. Jeśli mamy rozwijać chociażby kwestie umiejętności strzeleckich, które są niezwykle ważne nie ma znaczenia czy sporty strzeleckie będzie uprawiał olimpijczyk kadrowicz, czy będzie funkcjonariusz, który nie będzie nigdy kadrowiczem, a będzie wykonywał swoje zadania. To potencjalnie bardzo interesująca oferta. To jest to, czym możemy realnie wspomóc rozwój sportu w służbach przy zachowaniu modelu, który chcemy budować, nie wyodrębniając tego etatowo, dając możliwość budowy odpowiedniego zaplecza. To jest ten kierunek, o którym myślimy.

Miało być krótko, więc na razie dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Pan przewodniczący poseł Krzysztof Grabczuk.

Poseł Krzysztof Grabczuk (KO):

Szanowne panie, szanowni panowie, trzeba powiedzieć sobie jasno, że sportowcy w służbach mundurowych to zysk dla wszystkich. Z jednej strony, jeśli sportowiec trafia do jakiejkolwiek służby mundurowej, absolutnie buduje markę i promuje tę służbę. Z drugiej strony otrzymujecie państwo – przepraszam za określenie – produkt najwyższej jakości, najwyższej klasy, ludzi wszechstronnie wysportowanych. Wiemy, że w służbach mundurowych, bez względu na to, jaka to jest służba, takich ludzi potrzebujemy. Trzecia rzecz: daje się również sportowcom, którzy mają wyniki na różnym poziomie – jedni mogą być medalistami igrzysk olimpijskich, mistrzostw świata, mistrzostw Europy, inni mogą być na niższym poziomie – pewną gwarancję, że warto trenować, później warto to wszystko, czego nauczyli się w sporcie, pokazać w odpowiednich służbach.

Mam do państwa dwie prośby. Jedna to taka, żebyście państwo zawsze patrzyli przychylnym okiem na wszystkich sportowców, bez względu na dyscyplinę, którą reprezentują. Wywodzę się ze sportów walki, z zapasów. Wiele moich byłych zawodniczek, zapaśniczek, a również zapaśników jest w różnych służbach i zdają tam egzamin. Również dzisiaj panowie o tym mówiliście.

Druga istotna rzecz – należy szczególną opieką objąć tych zawodników, którzy dzisiaj są w kadrze narodowej, żeby umożliwić im udział w treningach. Za chwilę może okazać się, że będą mogli przywozić medale z igrzysk olimpijskich, z mistrzostw świata, z mistrzostw Europy. To ważne dla wszystkich, którzy idą później w takiej formacji i widzą, że w swoich szeregach mają wysportowanych ludzi, medalistów najważniejszych imprez na świecie. To również lepsza marka tej jednostki czy marka służby. Musimy wszyscy przyznać, że dzisiaj na opinii, jaką poszczególne służby są w stanie wypracować, powinno nam bardzo zależeć. Jeśli dana służba ma dobrą opinię wśród Polek i Polaków, to dużo łatwiej się rządzi, ale również dużo łatwiej współpracuje się z mieszkańcami. W tych trudnych, niebezpiecznych warunkach, w których dzisiaj żyjemy, ma to swoje szczególne znaczenie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. To spojrzenie z punktu widzenia samorządowca, działacza sportowego, sędziego na igrzyskach olimpijskich, byłego wiceprezesa PKOl myślę, że jest bardzo przydatne.

Pani poseł Iwona Krawczyk, zapraszam.

Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Dzień dobry. Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni goście, z uwagą wsłuchiwałam się w treści, które wypowiedzicie jako wieloletni nauczyciel wychowania fizycznego, później wicemarszałek odpowiedzialny za sport, ale także osoba, która stworzyła pierwszą

w województwie dolnośląskim strategię rozwoju sportu. Chciałabym zwrócić uwagę na trzy kwestie. Pierwsza kwestia – infrastruktura. Świetnie, że wybrzmiała, fantastycznie, że pan minister mocno zaakcentował aspekt, odniósł się do strzelnic. Zabrakło mi w tych materiałach, które państwo przygotowaliście dla nas, informacji, czy budujecie swoje obiekty sportowe, gdzie zawodnicy, którzy was reprezentują, ćwiczą, na jakich zasadach to się odbywa, czy korzystacie z innych obiektów sportowych. Aby wprowadzić sportowca na najwyższy poziom, niezwykle istotny jest stały dostęp do najnowocześniejszej infrastruktury.

Druga kwestia to profesjonalne wsparcie. Jeżeli chcemy, żeby zawodnicy uczestniczyli w zawodach najwyższej rangi randze, to niezbędne jest wsparcie trenerów, kończąc na wsparciu mentalnym.

Trzecia kwestia: patrząc na to, że coraz mniej jest wolnych etatów w służbach mundurowych, a właściwie od tego powinienam zacząć, bezpieczne państwo to zaczyna się od sprawnych służb. Doskonale wiemy, jak istotny i ważny jest dzisiaj aspekt bezpieczeństwa. Sprawne służby zaczynają się od sportu, zdrowia i odpowiedniego przygotowania. Zakończę moją wypowiedź trzecią kwestią, której mi zabrakło. Być może państwo mi dopowiecie, czy w waszych resortach jest jakaś ścieżka dedykowana sportowym talentom. Ten młody człowiek, przychodzi pełen zapału, przygotowany do tego, żeby kontynuować uprawianie danej dyscypliny sportowej. Jak w waszych formacjach i resortach zajmujecie się tymi młodymi talentami? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Pan poseł Apoloniusz Tajner.

Poseł Apoloniusz Tajner (KO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, też chciałbym się podzielić uwagami. Widać, że ten system sportu funkcjonuje, działa. Interesuje mnie, tak jak pan przewodniczący mówił, ta ścieżka bardziej wyczynowa, która kończy się zdobywaniem medali i osiąganiem bardzo wysokiego poziomu sportowego. Pan przewodniczący Grabczuk mówił o zapasach, czyli sportach walki. Na pewno wszystkie służby mundurowe przyjmują takie dyscypliny jak sporty walki, strzelectwo za sztandarowe. Kiedyś były kluby policyjne, kluby sportowe, np. Towarzystwo Sportowe Gwardia. Warto rozważyć, aby w danej dyscyplinie sportu, np. przy Policji czy Straży Granicznej, tam, gdzie jest infrastruktura, tworzyć małe kluby, które zajmowałyby się szkoleniem na poziomie wyczynowym. Można by szkolić dzieci i młodzież w kierunku wyczynu, który nie ma jeszcze nic wspólnego ze służbami mundurowymi. Ze służbami mogliby mieć coś wspólnego np. trenerzy, którzy prowadziliby takie zajęcia. Nie chodzi o to, żeby to było wszędzie, ale tam, gdzie jest klimat.

Obserwuję podczas różnych spotkań młodzieżowe drużyny strażackie, które działają wszędzie. Przygarniają młodzież, zachęcają, zapoznają, organizują różne zawody. To wszystko służy aktywności fizycznej, a na końcu funkcjonariusz w służbach mundurowych musi być sprawny. Teżyzna fizyczna jest jedną z podstawowych rzeczy, oprócz umiejętności technicznych. Zachęcałbym do tego, aby takie klubiki sportowe przy tych formacjach brać pod uwagę. Można wtedy wychować trenerów. Takie kwalifikacje można uzyskać i trenerzy etatowo mogliby obsługiwać nie tylko część wyczynową, ale również tę, która służy do aktywności funkcjonariuszy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Pan Wiesław Wilczyński, bardzo proszę.

Honorowy prezes Escola Varsovia Wiesław Wilczyński:

Proszę państwa, pięknie mówili o sporcie wyczynowym pan przewodniczący, pan poseł Tajner i pan minister. Z wielkim podziwem patrzymy, jak państwo troszczycie się o aktywność fizyczną funkcjonariuszy służb mundurowych. Brakuje nam tego wyczynu i powrotu do historii. Może to nie jest wstydliwe, bo w poprzedniej formacji społeczno-ekonomicznej podstawą sportu polskiego były kluby gwardyjskie i MON-owskie. Tam było najwięcej medalistów olimpijskich, którzy godnie reprezentowali nasz kraj. Zdaję sobie sprawę, że panowie oficerowie i pani oficer może nie macie wpływu na podjęcie takiej decyzji. To jest poza obszarem waszych kompetencji. Uważam, że ministrowie odpowiedzialni za te resorty powinni utworzyć kilkaset etatów dla już trenujących zawodników na poziomie olimpijskim w MSWiA i w MON. Mamy chyba 270 etatów w zespole sportowym w MON. To jest bardzo mało, żeby odbudować całą strukturę sportu wyczynowego

i olimpijskiego. Wszystko rozbija się o pieniądze i te pieniądze są potrzebne. Minister finansów, pan premier, ministrowie powinni podjąć decyzję, aby odbudować sport w tych resortach. Nie ma wstydu, że w poprzedniej formacji działało się dobrze, że jest powrót.

Pan przewodniczący Tomaszewski powiedział o rozwiązaniach włoskich, są rozwiązania francuskie, gdzie wybitni sportowcy to są sportowcy mundurowi. Na przykład włoska ekipa lekkoatletyczna, która na ostatnich mistrzostwach Europy czy mistrzostwach świata zdobyła grad medali, to wszystko są funkcjonariusze służby skarbowej. Akurat lekkoatleci są wpięci w służbę skarbową. To są rozwiązania, do których powinniśmy wrócić i podjąć decyzję na wysokim szczeblu.

Mam pytanie do pana generała z KGP. Bardzo się martwię. Uczestniczyłem kiedyś w rozmowach, jak minister spraw wewnętrznych przekazał w zarząd obiekty sportowe przy Raławickiej. Te obiekty dogorywają. Tam już praktycznie nic nie ma. Pozostała tylko wspaniała historia, wspaniałych sportowców, którzy wywodzą się z Raławickiej. Jak można było zmarnować tak ważny obiekt sportowy w Warszawie, kiedy tych obiektów sportowych brakuje i ciągle mówimy o tym, że jest za mało boisk, mało bieżni, mało hal. Obiekt na Raławickiej został nawet trochę przebudowany, ponieważ powstał obok boiska budynek służby – chyba ABW. Nie wiem, czemu to służy. Prosiłbym pana generała, aby powiedział, jakie są plany dotyczące ulicy Raławickiej i dawnego klubu sportowego Gwardia Warszawa, bo tam już chyba nic nie zostało. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Pani poseł Małgorzata Niemczyk.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. A propos tych strzelców mamy również bardzo dużo dziewczyn, które były wojskowymi – Renata Mauer-Różańska, Agnieszka Nagay – których kariery sportowe były uwiecznione wieloma medalami zdobytymi na igrzyskach olimpijskich czy na mistrzostwach Europy. Kontynuują swoją pracę na rzecz wojska i zostały żołnierzkami po bogatych karierach sportowych.

Chciałabym się odnieść do tego, co mówił pan minister, jeśli chodzi o służby mundurowe. Wielokrotnie rozmawiając z żołnierzami, ale głównie z policjantami, skarżyli mi się, że oni muszą dbać o swoją kondycję fizyczną poza godzinami służby. Chcieliby mieć dobre kadry, które na bieżąco są w stanie podnosić ich sprawność fizyczną w oparciu o profesjonalny trening, który jest podobny do treningu w klubach. Chcieliby mieć te rzeczy prowadzone w ramach godzin służbowych. Chcieliby, aby komendy były wyposażone w siłownię i inne urządzenia, z których oni mogliby, jeżeli nie nawet w godzinach służby, to bezpośrednio po godzinach pracy albo przed godzinami pracy skorzystać.

Zależałoby również mundurowym, że się tak wyrażę ogólnie, aby nie było tylko dodatku za staż pracy, ale również za dobre wyniki na testach. Kadry najczęściej motywują ich do tego, żeby zaliczyć kolejny egzamin. Nie ma motywacji w zakresie specyfiki treningu potrzebnego w służbach. To jest zupełnie inny trening niż trening, z którym my, sportowcy, mieliśmy do czynienia. Bardzo często jest to działanie w stresie, do którego jest potrzebna określona wytrzymałość i ogólnie bardzo silne mięśnie, bardzo często posturalne. Czy ci funkcjonariusze są objęci opieką w podnoszeniu swojej sprawności fizycznej, aby mogli również z fizjoterapeutami dbać o to, żeby nie odnosić określonych kontuzji? Wiem, że są jakieś pakiety sportowe, które mogą wykorzystywać w multisportach albo jakieś benefity.

Bardzo by im zależało, żeby ten czas dedykowanego treningu i ta kadra dedykowana była bardziej do ich dyspozycji. To zarówno dotyczy sportowców wyczynowych w służbach, jak i tych, którzy chcą podnieść swoją sprawność fizyczną. Dotyczy to również aspektów wspomagania psychologicznego w ramach tak zwanego treningu mentalnego. Czy są jakieś specjalne indywidualne programy treningowe? Wiemy, że funkcjonariusze są bardzo zróżnicowani. Z tego, co wiem, kobiety i mężczyźni mają do zdania taki sam egzamin i on się niczym nie różni. Myślę, że warto byłoby, jak służby robią nabory i przygotowują młodzież w szkołach średnich pod kątem egzaminów do pracy w służbach w ramach tych zajęć, które są prowadzone w szkołach średnich, szczególnie w klasach mundurowych, wybierać utalentowane jednostki, które mogłyby później podnosić swoje umiejętności, będąc w służbach. Bardzo wielu zawodników i zawodniczek powiedziało, że bycie w służbach mundurowych dało im spokojną możliwość realizacji swoich karier sportowych. Inni zawodnicy, którzy byli równolegle w klubach sportowych, tego spokoju nie

mieli. Mówię o zawodnikach w sportach wyczynowych. Byli bardzo wdzięczni za to, że mogli z tego w służbach mundurowych korzystać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Pan poseł Marek Matuszewski.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni goście, mam pytanie. Żeby dobrze, sprawnie i szybko uprawiać sport w służbach, powinny być obiekty sportowe. Czy są takie obiekty sportowe w służbach i czy jest ich wystarczająca liczba? Z tego, co wiem, strażacy pożarni trenują swoją kondycję w czasie godzin pracy, bo wiadomo, że muszą być sprawni. Mówiąc obrazowo, nie zawsze jest akcja, więc mają w tym czasie wolniejszy możliwość trenowania różnych dyscyplin. Dostrzegam to. W razie akcji wtedy błyskawicznie działają, nie ma tu problemu. Jak jest z Policją? Wiemy doskonale, że każdy policjant powinien dobrze umieć interweniować, znać prawo, ale też być bardzo sprawny. To nie tylko policjant, ale i Służba Graniczna, wszystkie te formacje policyjne. Jak jest w tym zakresie?

Trochę kopiuję pytanie pani przewodniczącej. Policjanci i służby te policyjne, SG, trenują panowie, panie, ale w godzinach wolnych, to znaczy po pracy. Czy to prawda? Pracy w tych służbach jest sporo, zgodnie z grafiką. Wszyscy to wiemy. Wymagamy od nich zgodnie z tym trzecim punktem sprawności fizycznej, policjant czy strażnik graniczny musi chociażby biec za przestępcą czy złodziejem. Trzeba mieć tę kondycję fizyczną. Nie ma dyskusji. Czy w czasie godzin pracy panowie w jakiś sposób reformują to wszystko? Jest teraz coraz większa technika, komputeryzacja. Wiemy, jak świat wygląda. Czy nie można byłoby ich częściowo odciążyć? Mówię szczególnie o policjantach, w tym zakresie najwięcej widzę. Chodzi o tę czasochłonną pracę. Nowoczesne systemy powinny pracować za policjanta, strażnika, a on powinien zadbać w czasie pracy o swoją kondycję. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Szanowni państwo, przechodzimy do udzielenia odpowiedzi. Według kolejności zgłoszeń uprzejmie proszę o zabranie głosu zastępcę komendanta głównego PSP. Był w pierwszej kolejności. Bardzo proszę.

Zastępca komendanta głównego PSP Paweł Fryszak:

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, Państwowa Straż Pożarna zawsze stara się być pierwsza, tak że udało mi się. Szanowni państwo, nie wiem, jak to powiedzieć. Bardzo proszę, żebyście państwo też tego nie odebrali źle, bo mojej wypowiedzi na pewno to nie przyświeca. Pytania, które padają – zaraz pewnie moi koledzy też się do tego ustosunkują – nie są do końca zrozumiałe. Nie wiem, dlaczego jesteśmy pytani, czy mamy infrastrukturę sportową i czy mamy trenerów do sportu wyczynowego. Postawcie się państwo... wejdźcie w moje buty, czy państwo naprawdę chcecie, żebym postawił na szali, czy strażak wyjedzie do zdarzenia, do wypadku, w którym uczestniczycie, czy może jednak nie, bo on w tym momencie musi trenować wyczynowo sport. Naprawdę lubię sport. Wiele lat trenowałem sport. Jesteśmy otwarci jako formacja i bardzo dziękuję za te ciepłe słowa pana ministra i wszystkich państwa, ale to nie jest miejsce do wyczynowego sportu. Ja sobie tego nie wyobrażam. Jeśli w średniej wielkości komendzie zatrudnione jest około 80 osób, jeśli z tych 80 osób 25% będzie chciało wyczynowo uprawiać sport i jeszcze w różnych dyscyplinach sportowych, to jak mam jako komendant zapewnić infrastrukturę, trenera i sprzęt do treningu? System pracy w straży pożarnej być może jest troszeczkę inny, ale jest 24 na 48. Jest czas wolny, kiedy sport wyczynowy można uprawiać. Możemy być jakąś kolebką, jakimś zaczynem.

Pan Bródka, o którym wspomniano, oczywiście z pewnych rzeczy na służbie, porządkowych, sprzątania był zwolniony. Koledzy mu umożliwiali ogólny sport, ale on nigdy na jednostce nie będzie w stanie w swojej dyscyplinie trenować wyczynowo sportu. Być może źle zrozumiałem. Nie odbierzcie mnie państwo źle, bo nie to mi przyświecało, ale nawet nie odważyć się postawić sportu wyczynowego na wadze, w momencie, kiedy w ciągu 60 sekund strażak ma wyjechać do zdarzenia. Chciałbym, żebyście państwo mnie zrozumieli. Zawsze z tą młodzieżą będziemy pracowali, zawsze będziemy realizowali ten ogólny rozwój zgodnie z możliwościami, ale w swoim budżecie nie znajduję, w ustawie budżetowej, w dziale – bezpieczeństwo środków na to, żebym

zapewniał warunki do profesjonalnego uprawiania sportu. Dziękuję, panie przewodniczący. Dziękuję państwu. Nie odbierzcie tego źle, jestem bliski sportu, ale nie możecie państwo w dzisiejszych uregulowaniach prawnych oczekiwać...

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie komendancie, to ostatnie zdanie jest bardzo ważne.

Zastępca komendanta głównego PSP Paweł Fryszak:

Dziękuję ślicznie za to zrozumienie.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Ta rozmowa nie dotyczy wyłącznie tego, co dzisiaj jest. Rozmawiamy też z pewnej perspektywy. Wiem, że tworzenie tej perspektywy nie należy do komendanta głównego PSP, stąd jest minister i rozmowa o dokumencie strategicznym, który ma być nie dokumentem ministra sportu, tylko dokumentem polskiego rządu, a więc obejmującym szersze rozwiązania. Tak trafiło z tej korelacji czasowej. Jeśli były pytania, to dotyczyły czego innego. Zasiadam w tej Komisji przez 29 lat. Pamiętam te informacje, które były przedstawiane wcześniej. Była np. mowa o tym, jak Policja i służby mundurowe współdziałają ze środowiskiem lokalnym w obszarze sportu, w jaki sposób wykorzystuje się funkcjonowanie klubu sportowego, a klub korzysta z tej bazy, która jest do dyspozycji. Nie chodzi o dostęp powszechny, bo przecież ta baza sportowa jest tylko w określonych miejscach. Czy obecnie pragmatyka służbowa pozwala na to, żeby jak powiedział pan poseł Tajner, powstawały albo funkcjonowały kluby sportowe? Rozmawiamy o tej sytuacji. To nie jest zarzut w stosunku do państwa, od razu chcę wyjaśnić, żeby nie było takiego domniemania. Zawsze staramy się patrzeć krok do przodu.

Bardzo proszę, kto z państwa chce zabrać głos? Najpierw pan dyrektor.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Mariusz Cichomski:

Bardzo dziękuję.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Czy mogę zabrać głos, nim pan dyrektor zabierze? Nie chodziło mi o zawodników uprawiających sport, którzy są w służbach mundurowych. Pytałam przede wszystkim o żołnierzy, policjantów czy strażaków, jakim systemem oni są objęci. Służby mundurowe kojarzą się przede wszystkim z tym, że każda z osób, która jest w służbie mundurowej, musi mieć określoną tężyznę fizyczną. Ta tężyzna fizyczna jest potrzebna w służbach mundurowych bardzo często na zupełnie innym poziomie niż chociażby w przypadku zawodników uprawiających strzelectwo, zapasy, czy jakiegokolwiek inną dyscyplinę sportu. Żeby ci mundurowi, którzy są u was mogli z siebie dać jak najwięcej na każdej akcji, w której uczestniczą, potrzebują określonego przygotowania fizycznego. O to pytam – na ile oni są w stanie na jednostkach wykonywać te treningi w ramach godzin służbowych, w ramach swojej służby. Powiedzieli mi, że najczęściej o te rzeczy dbają po godzinach swojej pracy.

Ci wszyscy mundurowi również najczęściej są motywowani do tego, żeby zrobić wynik, który jest potrzebny do zaliczenia określonego egzaminu, który jest robiony w okresie np. trzyletnim, rocznym, pięcioletnim, który ma potwierdzić zdolność do dalszej służby mundurowej. Jeżeli nawet by chcieli te wyniki robić indywidualnie, bardzo dobre wyniki nie są brane pod uwagę. Jeden mundurowy, który zalicza egzamin, będzie mógł uczestniczyć w jakiejś akcji o wiele dłużej, a inny po prostu zaliczył egzamin i w pościgu po kilometrze padnie, bo nie będzie w stanie go dalej kontynuować. W związku z tą specyfiką są potrzebni odpowiedniej klasy trenerzy, którzy będą w stanie waszych pracowników, którzy są w służbach, w określony sposób przygotowywać. Nie chodzi o to, że on pójdzie na siłkę i poćwicz, bo są potrzebne zupełnie inne mięśnie, które są do wykorzystywania na co dzień w waszej pracy. Potrzebna jest też opieka fizjoterapeutów, aby nie dochodziło do określonych kontuzji. O to pytałam przede wszystkim. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Widzę zgłoszenie tam z tyłu. Uprzejmie proszę.

Główny specjalista w sekcji biura KG PSP Piotr Kalinowski:

Panie przewodniczący, odniosę się do słów pani poseł. Proszę uwierzyć, że w każdej ze służb, mogę gwarantować za PSP, są trenerzy, którzy ukończyli AWF, są byłymi sportowcami. Odpowiadając

na pani pytanie, czy mamy profesjonalnych ludzi – mamy. Jedna uwaga – odpowiadamy za PSP. Każdy strażak podlega okresowej ocenie sprawności fizycznej i jeżeli ktoś jest wybitny w testach sprawności fizycznej, jego przełożony ma szansę i możliwość ustalenia na nowo składnika pensji i ewentualnie go podniesienia lub obniżenia.

Pytanie dotyczące klubów sportowych – to jest możliwe, ale proszę wziąć pod uwagę, że część obiektów jest zamknięta dla ludzi postronnych. W związku z tym wejście na taki obiekt jest praktycznie niemożliwe. To widać na centrali, bo wiemy, że do naszych jednostek jest bardzo ciężko wejść.

Czy jest teoria rozwoju sportowców? Tak jak powiedziałem, mamy byłych sportowców. Mamy aktualnego 400-metrowego rekordzistę Polski, pana Tomka Czubaka, który spełnia się jako trener, jest aktywnym strażakiem PSP. Jego podopieczni są rekordzistami Polski w lekkiej atletyce. Oni oddają swoją umiejętność i swoją wiedzę dla społeczeństwa. Tak jak pan komendant powiedział, ciężko będzie w obecnych przepisach znaleźć możliwość przyjęcia funkcjonariuszy, którzy aspirują do bycia mistrzami olimpijskimi bądź mistrzami świata, biorąc to pod uwagę, że musimy im zabezpieczyć wszystko poczynawszy od formy służby, systemu, przez odżywki. Zakładam, że oni musieliby być objęci opieką pzs. Pewnie trzeba byłoby w jakiś sposób zacząć współpracować.

Myślę, że wypowiadając się za wszystkie służby – przepraszam, jeżeli panowie chcą coś dodać – każda z ma swoją specyfikę i niestety one są troszeczkę inne. Padło takie sformułowanie, że strażacy PSP wykonują ćwiczenia doskonalące podczas służby. W ten sposób wykorzystują taką możliwość. Nie zakładam, żeby ktoś patrolując ulicę, miał jeszcze czas, żeby w tym czasie trening robić, chyba że kroki, ale to chyba nie o taki profesjonalny trening chodzi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

To bardzo dobry przykład. Właśnie wspomniany sportowiec, dzięki wprowadzeniu przez Sejm od 1 maja ubiegłego roku nowelizacji ustawy o świadczeniach dla medalistów igrzysk olimpijskich itd. oraz dobrej woli zdobył w sztafecie srebrny medal i jeśli ukończył 40 lat, to będzie miał prawo również do emerytury olimpijskiej. Można powiedzieć, odkrywamy kolejną twarz PSP.

Bardzo proszę.

Zastępca komendanta głównego SG Tomasz Michalski:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, odpowiadając na te wszystkie pytania, które padły ze strony posłów, jeżeli chodzi o Straż Graniczną, zaczęę może od infrastruktury. Straż Graniczna składa się z dziewięć oddziałów, dwa ośrodków szkoleń oraz Wyższej Szkoły Straży Granicznej. Wszędzie tam faktycznie są obiekty sportowe, hale sportowe, kryte strzelnice, siłownie, sale fitness. Co innego jest oczywiście na tym szczeblu niższym, jeżeli chodzi o jednostki organizacyjne i placówki SG. Tu zawierane są umowy komercyjne z obiektami, gdzie umożliwiamy funkcjonariuszom tych jednostek terenowych utrzymywanie sprawności fizycznej i to też w zależności od tego, jakie są potrzeby, czy to jest hala sportowa, czy to jest zawieranie umów na korzystanie z basenów pływackich czy z innych obiektów sportowych.

Tak jak PSP powiedziała, w strukturach SG są instruktorzy poszczególnych specjalności: od strzelectwa, walki wręcz, gier zespołowych, do gimnastyki. Mamy personel przygotowany do tego, żeby w sposób profesjonalny i pełny podejść do realizacji tych czynności. Rozmawiałem z panią dyrektorem i procedowane są pewne zmiany, które by wprowadzały dodatek dla tego typu funkcjonariuszy, którzy pełniliby służbę w SG z uprawnieniami instruktorskimi. Co do kwestii obowiązków, jak powiedziałem w moim pierwszym wystąpieniu, funkcjonariusze mają obowiązek utrzymywania sprawności fizycznej. To nie jest tak, że robią to po godzinach służbowych. Przepisy, które wprowadzone zostały zarządzeniem komendanta głównego jednoznacznie nakazują umożliwienie funkcjonariuszom korzystania z zajęć wychowania fizycznego w godzinach służbowych w wymiarze co najmniej dwóch godzin lekcyjnych. Godzina lekcyjna jest ustalana indywidualnie przez jednostki organizacyjne i wynosi od 45 do 60 minut. To jest zagwarantowane przepisami. Odbywa się raz w tygodniu, przez co najmniej dwie godziny. Są tego typu sytuacje, jeśli chodzi o indywidualne podejście do takich funkcjonariuszy, którzy wykazują potrzebę przygotowywania się do zawodów. Pamiętam, jak byłem komendantem jednego z oddziałów, takie indywidualne podejście również było. Jak były zawody umożliwiało zostało funkcjonariuszowi dużo częstsze korzystanie z obiektów sportowych celem przygotowania się do nich.

Ostatnia rzecz. Tak jak powiedzieli przedstawiciele PSP, SG nie posiada również takich obiektów w pełni profesjonalnych, żeby tym sportem wyczynowym się zajmować. To jest też kwestia trenerów, zaplecza fizjoterapeutycznego. Jesteśmy w tym zakresie naprawdę ubodzy.

Oczywiście dbamy o sprawność fizyczną funkcjonariuszy, stwarzamy im warunki do tego, żeby utrzymywali ją na odpowiednim poziomie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Pan dyrektor, bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Mariusz Cichomski:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca zadała pytania dotyczące oddziałów o profilu mundurowym, więc może od tego zacząć, bo tak nazywamy klasy mundurowe. Przede wszystkim pragnę zwrócić uwagę, że w zeszłym roku weszła reforma oddziałów o profilu mundurowym i to bardzo daleko idąca, odnosząca się między innymi do kwestii sprawności fizycznej. Nie będę wchodził w szczegóły, bo to jest zupełnie inna kwestia, inna tematyka. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, że po raz pierwszy od zeszłego roku nowo tworzone oddziały działają według ustrukturyzowanego na poziomie rozporządzenia wspólnego programu, systemu. W ramach tego przewidziane są między innymi kwestie związane z nauką technik interwencji, które są elementem składowym dbania o kwestie rozwoju fizycznego, oprócz tego, co ci uczniowie mają w ramach normalnych lekcji wychowania fizycznego.

Druga kwestia, na którą należy zwrócić uwagę – absolwenci klas mundurowych będą mogli przejść test sprawności fizycznej do formacji, jeszcze będąc uczniami. To jest bardzo daleko idąca zmiana, bo będą mogli robić to w szkole. Jest to też elementem zachęty do tego, żeby przybliżyć się do formacji.

Po drugie, to są warunki mniej stresowe z punktu widzenia samego przebiegu testu. Są jeszcze innego rodzaju preferencje, jeśli chodzi o absolwentów tego typu klas, już niezwiązane ze sportem fizycznym. Niewątpliwie będą osoby, które są w polu naszego bezpośredniego zainteresowania, jeśli chodzi o przyszły nabór do formacji, i dlatego tak mocno zaangażowaliśmy się w kwestie związane z rozwojem czy wsparciem oddziałów o profilu mundurowym. Warto wspomnieć, że po raz pierwszy tego typu klasy i oddziały mogą występować do ministra właściwego do spraw wewnętrznych o to, żeby uzyskać dotację, nie tylko na kwestie umundurowania, ubioru uczniów, wystandaryzowanego według schematu przyjętego przez ministra, ale również na kwestie zakupu różnego rodzaju specjalistycznych urządzeń, czy nawet w dłuższej perspektywie budowy lokalnych małych strzelnic w szkołach. Jakiego typu specjalistyczne urządzenia to mogą być, jest wprost określone przez rozporządzenie. Myślę, że to jest tym kolejnym asumptem.

Jaki będzie z tego uzysk do formacji? Czas pokaże. Na razie nie jesteśmy w stanie powiedzieć, na ile przełoży się to na realne na zainteresowanie. Zezwolenia zostały wydane w zeszłym roku na około 220 oddziałów o profilu mundurowym. To jest naprawdę dużo. W tym roku już prowadziliśmy nabór i zgłosiło się z 99 nowych oddziałów, z tego 92 przeszły wstępną selekcję z strictly formalnego punktu widzenia i są w procedurze w przyznawania zezwoleń. Oczywiście to, czy dany oddział zostanie uruchomiony, zależy przede wszystkim od tego, czy chętni uczniowie zgłoszą się, żeby stworzyć limit na utworzenie takiej klasy. Po pierwszym roku nie było z tym problemu. W przytłaczającej większości, chyba 180 – mówię z głowy, więc jeśli państwa wprowadzam w błąd to przepraszam – tego typu oddziałów zostało realnie utworzonych, przyszli uczniowie i w około 160 przypadkach wystąpiono o dotację. Żeby wystąpić o dotację, musi być spełnione kryterium przynajmniej 15 uczniów, co pokazuje skalę.

Jeśli chodzi o kwestie związane z dodatkami, w kontekście pytań pani przewodniczącej, przede wszystkim należy zwrócić uwagę na przykład Policji. Zadania realizowane przez funkcjonariuszy Policji są bardzo różne. Mamy chociażby wyspecjalizowaną służbę kontrterrorystyczną, gdzie wymogi sprawności fizycznej związane z naborem są inne niż dla przeciętnych funkcjonariuszy realizujących zadania zupełnie innego rodzaju. Każdy funkcjonariusz musi być gotowy, żeby przeprowadzić interwencję. Każdy może być przekierowany do realizacji określonego rodzaju zadań i tak bywa w przypadku chociażby dużych zabezpieczeń, jakichś wielkich wydarzeń. Nawet zdarzają się przypadki, że funkcjonariusze na co dzień realizujący zadania w KGP wspierają realizację działań w terenie, też uczestnicząc w działaniach patrolowych. Każdy może być wtedy zmuszony do przeprowadzenia interwencji, więc techniki interwencji są tym, co jest niezbędne przez całą karierę każdego funkcjonariusza.

Powracając do wcześniejszej myśli, są przypadki, chociażby wspomniana służba kontrterrorystyczna, gdzie te wymogi są inne. Analogicznie jest chociażby w pionach realizacyjnych Centralnego Biura Śledczego Policji. Pod kątem rodzaju struktur przygotowywana jest też

odpowiednia infrastruktura szkoleniowa. Tak jak zostało wspomniane przez panów komendantów, nie tworzymy infrastruktury szkoleniowej pod kątem uprawiania sportu wyczynowego tylko szkolenia. Nie jest tak, że żaden obiekt szkoleniowy nie nadaje się do tego, żeby chociażby uprawiać sporty walki. Musimy o tym pamiętać, że to też jest pewnym naturalnym procesem. Wychowujemy i utrzymujemy funkcjonariuszy, z których część zakładamy, że chce rozwijać swoje umiejętności sportowe, a pewien odsetek, promil decyduje się na uprawianie sportu wyczynowego. W ramach pełnienia służby w formacji chcemy maksymalnie umożliwić im w tym udział.

Powracając jeszcze do kwestii dodatków wspomnianych przez panią przewodniczącą, nie mamy czegoś w Policji jak wyodrębniony dodatek za lepsze wyniki na teście sprawnościowym. Założmy, jeśli jestem funkcjonariuszem, który realizuje szczególne zadania wymagające określonych umiejętności i predyspozycji, czyli np. funkcjonariuszem Policji realizującym działania w ramach służby kontrterrorystycznej, to za tym, że realizuję działania w ramach tej służby, taki dodatek dostanę. Jeśli biorę udział w działaniach bojowych w ramach służby kontrterrorystycznej, dostanę jeszcze podwyższony dodatek. Jeśli jestem w ramach tej służby kontrterrorystycznej funkcjonariuszem, który realizuje działania w ramach jednostki, np. Centralnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji i uczestniczę w działaniach bojowych, dostaję jeszcze ciut wyższy dodatek. Gdybyśmy spojrzeli na Straż Graniczną, też mamy takie odpowiedniki, jeśli chodzi o kwestie związane z dodatkami. Może one są troszkę niższe, nie premiują wyników, ale premiują określonego rodzaju służbę, która jest powiązana z tą kwestią, o której mówiła pani przewodnicząca. To chyba tyle. Dziękuję na razie.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Bardzo proszę, panie generale.

Zastępca komendanta głównego Policji Roman Kuster:

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, postaram się jeszcze udzielić odpowiedzi na kilka pytań. W znacznym stopniu udzielili odpowiedzi już moi przedmówcy. Postaram się odpowiedzieć na to, na co nie mogę odpowiedzieć.

Pan poseł zapytał o gwardyjski klub sportowy Warszawa. On absolutnie nie jest w gestii Policji, ponieważ te obiekty nie są we władaniu Policji już od dawien dawna. Nie chciałbym odpowiadać, kto takie decyzje polityczne kiedyś podjął. To nie na szczeblu Policji zapadały te decyzje. Kiedyś te obiekty były w naszej dyspozycji i nie chciałbym się wypowiadać w tej kwestii. Jeśli dobrze pamiętam, chyba obecnie jest to we władaniu Agencji Wywiadu.

Też będę wtórował temu, co już było powiedziane, szanowni państwo. Miałem okazję wczoraj uczestniczyć w Polkowicach w oddaniu w ramach środków modernizacyjnych nowego obiektu szczebla powiatowego komendy powiatowej Policji. Inwestujemy za każdym razem w obiekty, które przygotowują policjantów do profesjonalnej służby.

Co mam na myśli przez „profesjonalną służbę”? W nowych obiektach są strzelnice – w tym obiekcie również jest strzelnica – sale do prowadzenia zajęć z techniki interwencji, zajęć wychowania fizycznego i najczęściej są usytuowane również siłownie. Tych obiektów w ostatnich latach nam przybyło i w kolejnej ustawie modernizacyjnej, którą przyjął rząd na lata 2026–2029, również będzie stawianych wiele kolejnych obiektów, ale podkreślam, na pewno nie będziemy budować infrastruktury sportowej dla sportu wyczynowego. To nie jest potrzebne w zadaniach głównych w ustawie o Policji, aby takie obiekty budować. Przede wszystkim te obiekty są kosztowne. Zadałbym pytanie, czy tych obiektów wysoce wyspecjalizowanych jest wystarczająco dla tych, którzy trenują w klubach sportowych. Myślę, że moje pytanie jest przewrotne, retoryczne. Wydaje się, że tych obiektów jeszcze również na polskim rynku powinno być znacznie więcej. Gdzie szukać ich wśród obiektów policyjnych?

Szanowni państwo, postaram się też odpowiedzieć, czy wspieramy sportowców wyczynowych w Policji. W zasadzie uzupełnił już moją wypowiedź pan minister. Robimy kolejne kroki, systematyzujemy coś i tworzymy pewne struktury. Te struktury też pozwalają na to, żeby wyjść frontem do tych około 300 mocno zaawansowanych sportowców na ponad 100-tysięczną formację. Obecnie jest ponad 102 tys. zatrudnionych funkcjonariuszy i ponad 20 tys. pracowników. Wychodzimy naprzeciw ich potrzebom. W ramach porozumienia pomiędzy KGP a Państwowym Instytutem Medycznym MSWiA, Centrum Kardiologii Klinicznej i Chorób Rzadkich Układu Sercowo-Naczyniowego udostępniliśmy dla funkcjonariuszy możliwość przeprowadzania wysoce specjalistycznych badań ergospirometrycznych, testu wysiłkowego sercowo-płucowego – cokolwiek by to nie znaczyło – CPET.

To jedna z form badań wysiłkowych, która umożliwia policyjnym sportowcom optymalne dostosowanie treningów wytrzymałościowego w celu poprawy wyników sportowych. To jest odpowiedź na pytanie pani przewodniczącej.

Szanowni państwo, to są badania dedykowane dla naszych wyczynowych sportowców. Mamy mnóstwo sportowców, którzy uczestniczą w maratonach, półmaratonach, w grach zespołowych i to nie jest ten najwyższy level. Tych wysupłujemy z tego najwyższego poziomu poprzez ośmiu kierowników reprezentacji: lekkiej atletyki, strzeleckiej, w piłce nożnej. Oni mają zadanie szukać perełek, które do nas trafiają. Tym funkcjonariuszom oferujemy wysoko wyspecjalizowane badania. Wcześniej nie wspominałem o tym, ale organizujemy dla tych reprezentacji zgrupowania, za które koszty ponosi polska Policja. Organizujemy zgrupowania, które przygotowują ich do startów w dużych zawodach rangi krajowej, międzynarodowej. Tych przygotowań jest sporo, takich obozów kondycyjnych w różnych obiektach, które są w naszych zasobach, ale również w obiektach, które są w dyspozycji pana ministra sportu. Również w tych obiektach organizujemy różne obozy przygotowawcze.

Odpowiadając na pytanie, ile czasu policjant poświęca na sport, szanowni państwo, 8 godzin ma na samo doskonalenie do wykorzystania w miesiącu, czyli tak naprawdę po 2 godziny w każdym tygodniu. Poza tym każdy z przełożonych prowadzi doskonalenie zawodowe. To doskonalenie zawodowe obejmuje każdego funkcjonariusza w zakresie technik interwencji, technik obezwładniania, stosowania środków przymusu, technik strzeleckich, mam tu na myśli zarówno trening prowadzony na sucho, jak i zaliczenia strzeleckie, które są realizowane raz na kwartał. Dodatkowo każdy z funkcjonariuszy i funkcjonariuszek musi raz w roku odbyć test sprawności fizycznej. On jest dzisiaj jednakowy na poziomie kandydata do służby, jak i funkcjonariusza, który realizuje służbę w polskiej Policji. Rzeczywiście jest jednakowy dla funkcjonariuszek i funkcjonariuszy. To jest rzut piłką lekarską wagi 3 kg, bieg na 1000 m – to troszkę odpowiedź na te pościgi. Trzeba jeszcze wziąć pod uwagę to, że policjant ten pościg realizuje w pełnym oprzyrządowaniu, ze środkami przymusu.

Podałbym państwu taki przykład. Nie wiem, czy pamiętacie, około 2 lata temu był taki pościg policjanta w Komendzie Miejskiej w Krakowie. Policjant na motocyklu ścigał innego uciekającego. Zaprosiłem tego policjanta do KGP i podziękowaliśmy mu z panem komendantem głównym. On nie dość, że bardzo sprawnie ścigał na motocyklu kogoś, kto uciekał, zachowywał się jak pirat drogowy, to potem jeszcze w kombinezonie i kasku pogonił go 500 m i go pojął. Takich przypadków bym mógł dzisiaj mnożyć. Oczywiście nie każdy z funkcjonariuszy jest tak sprawny jak ten przytoczony policjant, ale stawiamy na to, aby poziom przygotowania i ciężkości fizycznej pozwalał skutecznie podejmować interwencje na różnych przeciwników.

Codziennie podejmujemy od 15 do 18 tys. interwencji i kilkaset tych interwencji jest w stosunku do osób, które zachowują się irracjonalnie, które są po środkach odurzających, po alkoholu, są bardzo agresywne. Nie wszystkie te interwencje, które niekiedy są przedstawiane w mediach, wyglądają w pełni profesjonalnie. Stawiamy oczywiście na pełne wyszkolenie funkcjonariuszy i takie możliwości im dajemy w codziennej służbie, doskonaląc ich zawodowo, przez samodoskonalenie i udostępniając im możliwości, aby to samodoskonalenie coraz wyżej podnosili.

Jeśli są jeszcze jakieś pytania, udzielię odpowiedzi, ale wydaje mi się, że wyczerpałem wszystkie tematy.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Szanowni państwo, myślę, że wspólnie uczestniczyliśmy przez 2,5 godziny w dobrej debacie, bardzo merytorycznej, wolnej od jakichkolwiek politycznych wycieczek, w trosce przede wszystkim o sprawność naszych służb mundurowych. Próbowaliśmy rozmawiać czy wysłuchać państwa opinii na temat tego, czy istnieje przestrzeń w służbach mundurowych dla sportu profesjonalnego. Pani poseł Iwona Krawczyk wspomniała o indywidualnej ścieżce dla młodych talentów. Jeden z mówców wcześniej mówił, że jest indywidualny tok służby, który można zastosować, ale oczywiście to nie jest to samo. Z tej debaty wynika jednoznacznie, że zastanawiamy się, czy będziemy robić kolejny krok w Policji i PSP dla możliwości łączenia służby z uprawianiem sportu profesjonalnego. Ta decyzja nie należy do służb, ale do polskiego rządu. Myślę, że to jest pytanie, czy ta kwestia będzie w strategii. Będziemy wiedzieli, gdy będzie gotowa.

Ostatnio trafiłem na takiego pana w Poznaniu w Klubie Sportowym Sobieski, który nazywa się Tadeusz Michalik i jest brązowym medalistą igrzysk olimpijskich w zapasach. Ma 35 lat.

Powiedziałem: „Drogi imienniku, co będziesz robił teraz po zakończeniu kariery sportowej?”. Odpowiedział: „Panie pośle, jaka to piękna sprawa. Ja dzisiaj, gdybym nie miał co robić, to bym nie wiedział, co ze sobą zrobić. Wszystko, co do tej pory zdobyłem, byłoby niczym. Jestem w centralnym zespole wojskowym, służę w wojsku. Dla mnie to jest kapitalna sprawa”. To też pokazuje, jak po karierze sportowej tych zawodników można wykorzystywać. W wojsku są systemowe rozwiązania. Nie będę mnożył kolejnych pytań, bo wszystko przed nami.

Jeszcze raz wszystkim państwu dziękuję za udział i przedstawione informacje. Dziękuję, panie ministrze. Zamykam posiedzenie Komisji.